

STANOWISKO ZACHODNIONIEMIECKICH PARTII POLITYCZNYCH WOBEK GRANICY NA ODRZE I NYSIE W LATACH 1945—1949

I. WSTĘP

We współczesnej literaturze politycznej brak jest naukowej analizy lub choćby opisu całokształtu problemu rewizjonizmu w Niemczech zachodnich w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej. Również i poniższe krótkie studium jest zaledwie próbą przedstawienia wycinka tej problematyki¹. Dotyczyć ono będzie zasad i treści stanowiska politycznych partii niemieckich, jakie działały na terenie zachodnich stref okupacyjnych w latach 1945—1949, w sprawie granicy polsko-niemieckiej. Zagadnienie to może okazać się interesujące i pożyteczne zwłaszcza w chwili obecnej — na tle rewizjonistycznej postawy wszystkich głównych partii, działających dziś w NRF, postawy jawnie i jednoznacznie deklarowanej również w ostatnim czasie.

II. STANOWISKO CDU (CHRISTLICH-DEMOKRATISCHE UNION)

W powojennym procesie powstawania i rozwoju CDU zaznaczyła się bardzo wyraźnie znamienna ewolucja — od początkowego liberalizmu i pozorów postępowości do późniejszego konserwatyzmu i reakcyjności. Ten proces w okresie lat 1945—1949 widoczny był również w zakresie ustosunkowania się CDU do problematyki wschodniej granicy Niemiec², szczególnie jeśli chodzi o natężenie i rodzaj argumentacji oraz stopień ostrości wystąpień antypolskich.

Należy już na wstępie podkreślić, że postawa CDU wobec Polski była od początku zdecydowanie wroga³. Niemal od pierwszych dni swego istnienia CDU występowała ze źle maskowanym rewizjonizmem w stosunku do zakreślonych przez umowę poczdamską granic Niemiec na wschodzie, w oparciu o tezę postulującą przywrócenie jedności Rzeszy Niemieckiej⁴.

¹ Zob. także: A. W. Walczak, *Działalność polityczna przesiedleńców w Niemczech zachodnich*. „Przegląd Zachodni” nr 6/1959; A. Rogalski, *Akcja polityczna niemieckiego katolicyzmu; tenże, Katolicyzm niemiecki i jego działalność polityczna po II wojnie*. „Przegląd Zachodni” nr 7—8/1948 i nr 12/1949.

² A. Rogalski, *op. cit.*

³ A. J. Kamiński, *Kronika Niemiec współczesnych*. „Przegląd Zachodni” nr 5/1947.

⁴ Sprawozdanie amerykańskie na temat sytuacji w Niemczech z lipca 1946 r. (*Monthly Report of the Military Governor US Zone*, 20 July 1946, nr 1 „Political

Jednocześnie CDU od początku starała się wpływać w określonym kierunku na politykę zwycięskich mocarstw w odniesieniu do Niemiec. Tak np. po zwycięskich wyborach w strefie amerykańskiej wiosną 1946 r. CDU uchwaliła rezolucję, w której wzywała mocarstwa okupacyjne, by nie wyrażały zgody na oddanie Polsce wyspy Uznam i pasa terytorium na wschód od Odry⁵. Transparenty niesione przez przedstawicieli tej partii w manifestacjach 1-majowych 1946 r. zawierały m. in. hasło: „Ani Łaba, ani Odra nie przeszkodą ruchowi zjednoczeniowemu partii”.

Podobne akcenty znaleźć było można w szeregu innych wystąpień polityków CDU — tak w strefach zachodnich, jak i w strefie radzieckiej⁶.

Stwierdzić jednak należy, że w początkowym okresie (tj. od lata 1945 do jesieni 1946), CDU, podobnie jak inne partie zachodnioniemieckie, nie ośmieliła się otwarcie i publicznie wystąpić przeciwko umowie poczdamskiej lub też czynnie sprzeciwić się jej realizacji. W zasadzie dopiero przemówienie Byrnesa we wrześniu 1946 r. w Stuttgarcie stało się hasłem do wszczęcia jawnej kampanii rewizjonistycznej, skierowanej szczególnie przeciwko Polsce⁷. Jedną z pierwszych wypowiedzi, jaką wywołało przemówienie amerykańskiego sekretarza stanu, był wywiad J. Kaisera dla berlińskiej „Die Neue Zeitung”, w którym tenże, powołując się także na przemówienie Churchilla, oświadczył m. in.:

„W Poczdamie kwestia wschodnia nie została uregulowana w sposób ostateczny. Polacy nie potrzebują tego obszaru i nie są w stanie go zasiedlić, tak

Activity”) w odniesieniu do programu CDU zawierało podpunkt zatytułowany: *Rewizja obecnych administracyjnych granic Niemiec na wschodzie na korzyść Niemiec*. Podobnie pierwszy program CDU strefy brytyjskiej w rozdziale *Odbudowa państwowości* stwierdzał: „Jedność Rzeszy musi zostać zachowana”, uznając powyższy cel za najbardziej pilne i pierwsze zadanie odbudowy Niemiec (zob. J. Hohlfeld, *Dokumente der deutschen Politik und Geschichte von 1848 bis zur Gegenwart*. Berlin, t. VI, s. 48). Podobnie *Das Grundsatzprogramm der CDU* w Bawarii stwierdzał: „Každy naród jest organicznie ukształtowaną wspólnotą życiową. Występujemy na rzecz jedności i niepodzielności Niemiec”! (J. Hohlfeld, *op. cit.*, s. 50); por. także szereg późniejszych oświadczeń polityków CDU, m. in. Adenauera na zjeździe CDU w sierpniu 1947 r. w Recklinghausen (E. Deuerlein, *Die Einheit Deutschlands*. Berlin 1961, B. I., s. 275).

⁵ A. Rogalski, *op. cit.*

⁶ Tak np. przywódca CDU w strefie radzieckiej, Jakob Kaiser, oświadczył na wiecu zorganizowanym w Zgorzelcu w sierpniu 1946 r.: „Jeśli chcecie, by Niemcy były zdrowe, nie odcinajcie im kończyn. Sprawa granic wschodnich musi być rozwiązana mądrze. Ciężko jest pogodzić się z myślą, że po drugiej stronie Nysy Polacy rządzą się na naszych starych ziemiach” (A. Rogalski, *op. cit.*). O stanowisku Kaisera — patrz także E. Deuerlein, *op. cit.*, B. I., s. 276 oraz „Keesing's Archiv” 1946, s. 1258.

⁷ B. Wiewióra, *Współczesna polityka wschodnia NRF*. W: *Wschodnia ekspansja Niemiec w Europie środkowej*. Poznań 1963, ss. 267—268; B. Wiewióra, *Granica na Odrze i Nysie w polityce Zachodu*. Poznań 1958, ss. 55—56, a także *Polska a problem niemiecki*. Warszawa 1862, s. 68.

że kraj ten leży odłogiem na dużych przestrzeniach, podczas gdy my zmuszeni jesteśmy wyżywić więcej ludzi na mniejszym, niż w 1938 r. terytorium. [...] Reprezentujemy pogląd, że Polacy zostaną oczywiście wynagrodzeni niemieckimi terenami wschodnimi za swe obszary wschodnie oddane Rosji. Rekompensata ta nie może jednak w żadnym razie sięgać aż po Odrę i Nysę”⁸.

Wypowiedź Kaisera w pełni oddaje nastroje panujące w ówczesnej CDU. Takie podejście w sprawie granicy z Polską potwierdzone zostało następnie w jesiennej kampanii przedwyborczej, kiedy to CDU na pierwszy plan swego programu wysunęła żądanie zwrotu „niemieckich ziem wschodnich”. Ogłoszone w prasie niemieckiej proklamacje wyborcze chrześcijańskich demokratów zawierały bogaty zestaw argumentacji rewizjonistycznej (teza o niemożności pomieszczenia przez Niemcy 12 mln przesiedlonych, zapewnienia im pracy, wyżywienia itd., podczas gdy „administrowane przez Polskę tereny niemieckie zamieniają się w pustynię, której Polska nie jest w stanie zagospodarować i zaludnić” itp.)⁹, wspartej często rzekomymi interesami europejskimi¹⁰. Broszury i ulotki wyborcze nawoływały wprost do głosowania na CDU, jeśli wyborcy niemieccy nie chcą stracić terytoriów położonych na wschód od Odry-Nysy¹¹.

Przedstawiając ekonomiczną argumentację rewizjonistyczną CDU starała się udowodnić, że nowe podstawy państwa niemieckiego stworzyć będzie można przez zjednoczenie wszystkich stref okupacyjnych z terenami „administrowanymi przez Polskę”. Na jednym z zebrań przedwyborczych Adenauer oświadczył:

„Bez terenów wschodnich nie możemy żyć. Nie możemy wziąć na siebie troski o wysiedlonych, jeśli nie mieli oni znowu w przyszłości prawa powrotu do swego kraju. Gdyby granice wschodnie miały przebiegać tak jak dzisiaj pod tymczasowym zarządem, to powstałaby próżnia i należałoby stwierdzić, że Niemcy stają się gnijącym trupem w Europie”¹².

Jednocześnie czołowi przywódcy CDU podkreślali stanowczo i zdecydowanie wobec mocarstw, że:

⁸ „Die Neue Zeitung” z 20 IX 1946 (tłumaczenie z *Polen, Deutschland und die Oder-Neisse-Grenze*. Berlin 1958, 646 ss.). Por. także doniesienia wrześniowego biuletynu CDU w Bawarii — „Mitteilungen der CDU”.

⁹ Patrz proklamacje CDU, zamieszczone we „Frankfurter Rundschau” z 23 XI 1946 i „Wiesbadener Kurier” z 30 XI 1946 oraz wystąpienie J. Kaisera na jednym z zebrań przedwyborczych w Bawarii („Süddeutsche Zeitung” z 20 XI 1946).

¹⁰ Przykładem może być artykuł Schlange-Schöningena w „Der Abend” z 27 XI 1946 pt. *Podatki grożą wyżywieniu*.

¹¹ Nota Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie do Grupy Brytyjskiej Sojuszniczej Komisji Kontroli Niemiec z 13 V 1947 („Zbiór Dokumentów” nr 10/1948, ss. 692—695). Patrz także rezolucję przyjętą przez konferencję partyjną CDU w Königstein w lutym 1947 („Niedersächsische Rundschau” z 22 II 1947).

¹² Adenauer na zebraniu wyborczym w Frankfurcie nad Menem w dniu 10 XI 1946 („Frankfurter Neue Presse” z 11 XI 1946). Zob. także: przemówienie premiera Szlezwik-Holsztynu, Theodora Steltzerna, z końca 1946 r. (J. Pajewski,

„żaden z chrześcijańsko-demokratycznych polityków niemieckich nie podpisał traktatu pokojowego, który by uznawał linię Odry-Nisy i tym samym obrabowywał wypędzonych z ich ojczyzny”¹³.

Przebieg następnej kampanii przedwyborczej — wiosną 1947 r. — różnił się już znacznie od poprzednich. Tak np. ulotki przedwyborcze CDU przedstawiały polskie ziemie odzyskane już jako część Niemiec, znajdującą się „pod polską administracją”, wraz z napisem: „Nigdy! Głosuj na CDU!”, zaś na licznych zebraniach i manifestacjach, poprzedzających wybory, działacze CDU porównywali wysiedlenia z Polski ze zbrodniami hitlerowskimi, osądzonymi w Norymberdze, żądając za nie takiej samej kary, jaką otrzymali przestępcy hitlerowscy!

Kolejny wzrost fali rewizjonizmu w Niemczech zachodnich nastąpił w okresie konferencji ministrów spraw zagranicznych w Londynie. Najbardziej reprezentatywnym wyrazem stanowiska CDU z tego okresu czasu wydaje się być obszerny artykuł H. von Dirksena, zamieszczony w „Westfalen Post”. Powtarzając w nim dotychczasowe tezy chrześcijańskich demokratów w sprawie granicy z Polską, autor starał się jednocześnie przeprowadzić odpowiednią interpretację umowy poczdamskiej dla wykazania „tymczasowego charakteru administracji polskiej” na Ziemiach Zachodnich. Znamienne było następujące zakończenie artykułu:

„Niemiecka polityka wschodnia może i musi być prowadzona — także w 1947 r. — tak wewnątrz, jak i na zewnątrz Niemiec. Niemcy w strefach zachodnich nawet we śnie muszą pamiętać swój 'katechizm wschodni'. Mocarstwom zachodnim należy w rosnącej mierze dostarczać materiału, udowadniającego, że zwrot większej części utraconych obszarów wschodnich nie oznacza zmniejszenia polskich możliwości życiowych, stanowi jednak nieodzowny warunek uzdrowienia Europy. Działalność rządów niemieckich na tym polu będzie egzaminem nie tylko przed 12-milionową rzeszą uchodźców niemieckich ze wschodu, lecz w równym stopniu przed całym narodem niemieckim”¹⁴.

Jednocześnie ze swej strony CDU starała się także podbudować program rewizjonistyczny argumentacją naukową. Tak np. podczas obrad Rady do Spraw Uchodźców CDU/CSU, odbytych w Königstein w dniach 28—29 IX

Analogie rewizjonizmu niemieckiego. Poznań 1947, s. 81). Por. także „Keesing's Archiv” 1946, s. 958 oraz wypowiedź przedstawiciela CDU, dra Schmidta, w Berlinie jesienią 1946 (A. Rogalski, *op. cit.*).

¹³ Tak groził przywódca CDU w strefie brytyjskiej K. Adenauer w deklaracji złożonej u progu 1947 r. (J. Pajewski, *op. cit.*, s. 81). Nawiązując do tej noworocznej wypowiedzi Adenauera, jedna z czołowych wówczas działaczek rewizjonistycznych, posłanka CDU Maria Sevenich, oświadczyła w kilka dni później, że nie tylko żaden polityk, ale „żaden Niemiec nie podjąłby się podpisania traktatu pokojowego, uznającego dzisiejszą granicę wschodnią” (A. Rogalski, *op. cit.*). Również Adenauer ponowił swe groźby, oświadczając w marcu 1947 r.: „Żaden Niemiec nie ma prawa podpisania traktatu, który naruszałby życiowe interesy narodu niemieckiego. W takim przypadku byłby już lepszy statut narzucony, który zawsze łatwiej jest poprawić aniżeli traktat” (tamże).

¹⁴ „Westfalen Post” z 4 XI 1947 r.

1947 r., postanowiono utworzyć pod kierownictwem czołowego działacza CDU dra L. Kathera, dwa referaty — „śląski” i „sudecki” — „w celu zbadania zagadnienia uchodźców pod kątem widzenia prawa międzynarodowego”. CDU popierała też czynnie już wówczas wysiłki dla zebrania „dokumentacji wschodniej” (na temat przesiedleńców i przesiedleń), która w latach następnym posłużyła jako baza wyjściowa do szeregu wydawnictw finansowanych przez rząd.

Działalność polityczna CDU w omawianym zakresie uzyskała nowe atuty propagandowe wiosną 1948 r. po znanym liście papieża Piusa XII na temat granicy wschodniej Niemiec. Ożywienie opinii niemieckiej wywołane tym faktem CDU wykorzystwała dla wysunięcia na czoło kampanii antywschodniej nowych żądań politycznych. Obok postulatu zwrotu „niemieckich ziem wschodnich”, jako jedynej możliwości rozwiązania problemu przesiedleńców¹⁵, partia chrześcijańskich demokratów usilnie rozbudzała nadzieje przesiedleńców na powrót do „utraconej ojczyzny”, zaczęła domagać się utworzenia rządu emigracyjnego „niemieckich terenów wschodnich”¹⁶ i była zdecydowana włączyć przesłanki polityki rewizjonistycznej do podstaw ustawodawstwa konstytucyjnego przyszłego państwa niemieckiego¹⁷.

Znaczenie i rola zagadnienia granicy polsko-niemieckiej w całości programu politycznego CDU uwidoczniła się w sposób najbardziej ewidentny podczas II kongresu tej partii w strefie brytyjskiej, jaki odbył się w Recklinghausen w dniach 28—29 VIII 1948 r. W programowym przemówieniu przewodniczącego partii znalazło się następujące stwierdzenie:

„Nie zrezygnujemy nigdy z roszczenia do Niemiec wschodnich (tj. do ziem za Odrą i Nysą — przyp. J. S.). Chcemy przesiedlonym ze wschodu powiedzieć, że nigdy nie odstąpimy od żądania zwrotu ojczyzny, która jest ich przyrodzonym prawem”¹⁸.

O znaczeniu, jakie problematyka wschodnia odgrywała na zjeździe, świadczyć może najlepiej fakt, że centralnym referentem zagadnienia przesiedleń-

¹⁵ Patrz np. uchwała zarządu strefowego CDU (strefa brytyjska) z 21 V 1948 (A. Rogalski, *op. cit.*).

¹⁶ Przemówienie przewodniczącego CDU w Dolnej Saksonii, Gerecke, w Hanowerze w dniu 3 V 1948 r. na kongresie *Junge Union*.

¹⁷ W dniu 21 V 1948 r. zarząd strefowy CDU uchwalił, że delegaci wybrani dla opracowania projektu konstytucji niemieckiej przybrać mają do swego grona także przedstawicieli „obszarów czasowo pozostających pod zarządem polskim”. Przyszła konstytucja niemiecka miała też, według projektu CDU rozciągać się także na polskie Ziemie Zachodnie („Przegląd Zachodni” nr 7—8/1948). W latach 1948—1949 postulaty te stały się już nieodłączną częścią programu wschodniego CDU. Patrz także wystąpienia Lukaszka i Gereckiego na II zjeździe CDU w sierpniu 1948 r. Według K. Bittel, *Der Revanschismus als Kriegsvorbereitung in der Bonner Bundesrepublik*. Berlin 1962, s. 125. Por. też doniesienia prasowe, np. „Kieler Nachrichten” z 31 VIII 1948.

¹⁸ *Memorandum KPD an die UNO*. „Neues Deutschland” z 17 X 1960. Por. „Der Tag” (Westberlin) z 29 VIII 1948.

czego był czołowy przywódca ruchu przesiedleńczego, dr Lukaszek, zaś inny znany działacz przesiedleńczy, dr Kather, wybrany został na zjeździe trzecim przewodniczącym CDU¹⁹. Zjazd uchwalił zresztą rezolucję, żądającą „zwrotu niemieckich ziem zaodrzańskich w imię prawa i humanitaryzmu” oraz w oparciu o przesłanki ekonomiczne²⁰.

W postawie CDU wobec Polski dało się zauważyć w ciągu 1948 r. pewne interesujące zjawisko. Otóż w obliczu przyjęcia do międzynarodówki partii chrześcijańsko-demokratycznych, niemiecka CDU starała się propagować możliwość zbliżenia polsko-niemieckiego na gruncie współpracy europejskiej i pod hasłami antykomunistycznymi. Akcja CDU polegała na rozwijaniu mitu o „drugiej Polsce”, prześladowanej przez „uzurpatorów komunistycznych”, dążeniu do zacieśnienia na tej podstawie współpracy z polską emigracją londyńską i propagowaniu możliwości osiągnięcia kompromisu terytorialnego z Polską pod warunkiem jednoczesnego zwrotu przez ZSRR na rzecz Polski byłych polskich ziem wschodnich²¹.

III. STANOWISKO NIEMIECKIEJ PARTII SOCJALDEMOKRATYCZNEJ (SPD)

Program wschodni SPD w latach 1945—1948 posiadał również silne zabarwienie nacjonalistyczne. W stosunku do Polski socjaldemokraci niemieccy wykazywali również wroga, choć może mniej nieprzejednaną i nie tak mocno akcentowaną postawę, co CDU²².

¹⁹ Wspomnieć należy, że w szeregach CDU znajdowała się wówczas bez mała cała czołówka najbardziej znanych działaczy rewizjonistycznych organizacji przesiedleńczych, takich jak np.: Lukaszek, Kather, Gerecke, Sevenich, Ryba, Goebel i inni.

²⁰ Zob. „Kieler Nachrichten” z 31 VIII 1948. Przyjęta rezolucja stwierdzała, że na dłuższą metę rozwój gospodarczy Niemiec bez terenów wschodnich będzie niemożliwy, gdyż nastąpi przesadne uprzemysłowienie gospodarki niemieckiej, które może spowodować poważne zaburzenia ekonomiczne.

²¹ Dnia 27 III 1948 r. w Gelsenkirchen CDU zorganizowała manifestację „zbliżenia polsko-niemieckiego”, po której nastąpiły dalsze tego rodzaju imprezy, organizowane w zachodnich strefach okupacyjnych pod patronatem CDU („Kölnische Rundschau” nr 26 z 2 IV 1948). Za programowy artykuł w zakresie „koncepcji kompromisu z Polską” uważany być może *Das deutsch-polnische Grenzproblem*, zamieszczony w organie nadreńskiej CDU — „Rheinische Post” w dniu 3 IV 1948. Artykuł ten nawiązywał do znanej wypowiedzi gen. Andersa dla „Die Tat” z grudnia 1946 r. i do teorii rekompensaty, usiłując udowodnić bezzasadność polskich racji historycznych oraz jednać czytelnika na rzecz tezy, że Polska została zmuszona przez Związek Radziecki do przyjęcia Ziem Zachodnich tytułem rekompensaty za odstąpienie terytorium na wschodzie.

²² Obok sygnalizowanego dalej odmiennego podejścia SPD do zagadnienia przesiedleńców należy zaznaczyć, że partia ta dość długo — w przeciwieństwie do reszty partii niemieckich — uznawała prawo Polski do pewnych nabytków terytorialnych kosztem Niemiec. Tym niemniej SPD wyznawała zasadę walki o każdy metr kwadratowy terytorium, położonego na wschód od Odry-Nysy.

Postulaty SPD, zawarte w jej pierwszych programach w sprawie granic Niemiec, znalazły następujące ujęcie w jednym z oficjalnych sprawozdań amerykańskich:

„Poprawienie administracyjnej granicy Niemiec na wschodzie, ustalonej w Poczdamie. [...] Żadne cesje terytorialne na rzecz Danii, Austrii i innych państw”²³.

Zasadniczo jednak otwarta i hałaśliwa kampania rewizjonistyczna SPD zaczęła się dopiero — podobnie jak pozostałych partii niemieckich — po wspomnianym przemówieniu Byrnasa. O bezpośrednim rezonansie, jakie to wystąpienie wywołało wśród polityków socjaldemokratycznych świadczyły liczne wypowiedzi i publikacje przywódców tej partii z tego okresu. Na czoło wysunął się tutaj Paul Loebe swą serią artykułów w „Der Telegraf”²⁴, w których przedstawiał akcję przesiedleńczą — opartą przecież na postanowieniach umowy poczdamskiej — jako „polską samowolę i gwałt, które nie mają nic wspólnego z prawami Polski do administracji”, porównywał działalność władz polskich na Ziemiach Zachodnich ze zbrodniami hitlerowskimi, określał akcję przesiedleńczą jako złamanie prawa pod względem narodowym, politycznym, gospodarczym itd.²⁵

Wystąpienie Loebeego nie było w obozie SPD zjawiskiem odosobnionym. Wtórowali mu, choć w znacznie spokojniejszym tonie, inni czołowi działacze socjaldemokratyczni. Tak np. na krajowym zjeździe przewodniczący berlińskiej SPD, F. Neumann, starał się przy pomocy argumentacji ekonomicznej uzasadnić, że Niemcy będą musiały pogodzić się z utratą Prus Wschodnich, jednakże — „by móc pozostać przy życiu” — muszą utrzymać pozostałe obszary na wschodzie²⁶. Również dla ówczesnego przewodniczącego SPD, Kurta Schumachera, kraj na wschód od Odry-Nysy posiadał charakter „śpichlerza, bez którego Niemcy i Europa nie mogą żyć, ponieważ każdy naród potrzebuje przestrzeni, aby móc oddychać”²⁷.

W sumie, w kampanii wyborczej jesienią 1946 r. jednym z zasadniczych haseł SPD było żądanie zjednoczenia Niemiec oraz zwrotu b. terenów wschodnich Rzeszy²⁸. Zresztą elementy ekonomiczne odgrywały wówczas rolę domi-

²³ *Monthly Report...*, jw. punkt „t” i „u”.

²⁴ „Der Telegraf” z 8 IX i 9 IX 1946. Patrz także B. Wiewióra, *Granica...*, op. cit., s. 55 i B. Wiewióra, *Współczesna...*, op. cit., ss. 267—268. Porównanie przesiedleń ze zbrodniami hitlerowskimi znalazło w tym czasie także wyraz m.in. w wyżej wymienionym przemówieniu Neumanna w Berlinie w dniu 14 IX 1946 („Der Telegraf” z 15 IX 1946) oraz b. szeroko w prasie SPD („Przegląd Zachodni” nr 2/1946).

²⁵ Por. z treścią noty Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie do Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec z 18 X 1946 („Zbiór Dokumentów”, ss. 685—690).

²⁶ „Spandauer Volksblatt” z 16 IX 1946.

²⁷ Przemówienie K. Schumachera w dniu 23 IX 1946 na zebraniu partyjnym w Kolonii (J. Pajewski, op. cit., s. 80; por. też „Keesing's Archiv” 1946, s. 876).

²⁸ Patrz np. proklamacja przedwyborcza SPD ogłoszona w „Rhein-Neckar

nującą w próbach uzasadnienia tego hasła ze strony socjaldemokratów. Wysuwano więc twierdzenie, że „ziemie Śląska i Pomorza są niezbędne dla wyżywienia narodu niemieckiego”, a bez nich „Niemcy są zdani na dochody z eksportu dla wyrównania zmniejszonej bazy rolniczej”, gdy tymczasem „na wschód od Odry-Nysy leżą odłogiem dziesiątki tysięcy hektarów ziemi niczyjej”. Jedynie zwrot tych terenów mógł, zdaniem SPD, przyczynić się do rozwiązania problemu przesiedleńców i kwestii wyżywienia²⁹. Podobne tezy przedstawił Schumacher w czasie pobytu w Anglii w grudniu 1946 r.³⁰

Stanowisko SPD w sprawie granicy z Polską określone zostało w sposób autorytatywny w czasie konferencji prasowej Schumachera, odbytej w Berlinie 28 I 1947 r. Starając się przelicytować CDU, przywódca socjaldemokracji niemieckiej zapewniał, że Niemcy nie mogą podpisać „traktatu pokojowego, który by uznawał ustaloną prowizorycznie w Poczdamie granicę jako ostateczną granicę Niemiec na wschodzie”. Schumacher przyznawał co prawda, że granice Niemiec z 1937 r. zostały przekreślone przez „hitlerowską awanturę”, tym niemniej traktował jednocześnie Odrę-Nysę „jako linię graniczną biegnącą pomiędzy administracyjnymi obszarami dwu mocarstw”, negował jej ostateczny charakter i opowiadał się na rzecz podjęcia prób, aby Niemcy za wszelką cenę uzyskały z powrotem możliwie jak największe terytorium na wschód od Odry-Nysy³¹.

Wspomnieć też należy, że w tym czasie SPD odmawiała tak Polskiej Partii Socjalistycznej, jak i Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) miana partii socjalistycznej — właśnie z powodu uznania Odry-Nysy za ostateczną granicę pomiędzy Polską i Niemcami³².

Znamiennym dla stanowiska SPD był również fakt ustosunkowania się tej partii do zagadnienia ustawodawstwa przesiedleńczego. Na przestrzeni

„Zeitung” z 21 XI 1946 oraz w „Darmstaedter Echo” z 26 XI 1946, a także oświadczenie przedwyborcze Schumachera w „Frankfurter Rundschau” z 27 XI 1946.

²⁹ Biuletyn SPD z 15 XI 1946 oraz wystąpienie Kurta Schumachera na wiecu w Monachium w dniu 24 XI 1946 („Die Neue Zeitung” z 29 XI 1946).

³⁰ W czasie wizyty delegacji SPD w Anglii, Schumacher oświadczył, że nie ze względów nacjonalistycznych, lecz z troski o życie narodu niemieckiego należy stwierdzić, że granica na Odrze-Nysie pozbawia Niemców bazy żywnościowej, podczas gdy Polska ani ludnościowo, ani ekonomicznie nie jest w stanie wypełnić odzyskanych obszarów.

³¹ „Keesing's Archiv” 1947, s. 993 oraz „Spandauer Volksblatt” z 29 I 1947 (cyt. za *Polen...*, op. cit., s. 650). Patrz także znamienną deklarację premiera Dol. Saksonii, H. Kopfa, późniejszego przewodniczącego *Bundesratu* w latach 1951—1952, z okazji Nowego Roku 1947 (J. Pajewski, op. cit., s. 81). Identycznie wypowiedział się Schumacher w wywiadzie dla „Die Neue Zeitung” z 30 I 1947. Patrz także jego wywiad dla *UP* z 3 I 1947.

³² „Przegląd Zachodni” nr 2/1948. Patrz ponadto oświadczenie premiera Hesji, Stocka, na konferencji SPD w Wiesbaden z 24 III 1947: „W interesie niemieckiej klasy robotniczej stare granice Niemiec na wschodzie nie mogą być zmienione”.

1948 r. przedstawiciele partii socjaldemokratycznej, zasiadający w szeregu niemieckich organów parlamentarnych i doradczych, reprezentowali wyraźnie postawę rewizjonistyczną. Podczas obrad nad ustawami przesiedleńczymi w poszczególnych parlamentach krajowych frakcje SPD składały zazwyczaj jednoznaczne oświadczenia, iż dalekosiężne rozwiązanie zagadnienia niemieckich przesiedleńców ze wschodu może być osiągnięte jedynie poprzez powrót ludności przesiedlonej do „utraconej ojczyzny”. Jednocześnie przedstawiciele SPD zapewniali, że Niemcy nie uznają „linii” Odry-Nysy za niemiecką granicę na wschodzie i że partia socjaldemokratyczna będzie walczyć o przywrócenie narodowi niemieckiemu terenów wschodnich, „znajdujących się obecnie pod polską administracją”.

Bardzo wyraźne ogólne zaktywizowanie tendencji rewizjonistycznych, jakie zaznaczyło się w Niemczech latem 1948 r., widoczne było także w postawie SPD. „Sozialdemokrat” pisał:

„Wszyscy rozsądni ludzie muszą przyznać, że żądanie przetrzeźni życiowej dla Niemiec jest słuszne. [...] Sam traktat pokoju z Niemcami, który ustaliłby wschodnią granicę Niemiec na linii Odra-Nysa, byłby zaledwie tyle wart, co papier, na którym został napisany. [...] Hasłem dnia może być tylko: Rewizja! [...] Teheran, Jałta i Poczdam muszą być unieważnione”³³.

IV. STANOWISKO POZOSTAŁYCH PARTII POLITYCZNYCH

Do głównego nurtu antypolskiej kampanii rewizjonistycznej, uprawianej przede wszystkim przez CDU i SPD, starały się włączyć w miarę swych sił i możliwości także pozostałe partie zachodnioniemieckie.

Szczególną aktywność wykazywała w tym zakresie Wolna Partia Demokratyczna (FDP)³⁴. Już w swych pierwszych programach wysuwała ona sformułowany w sposób dość ogólny postulat rekonstruowania Rzeszy Niemieckiej jako całości³⁵.

Prawdziwą kampanię propagandową na rzecz odzyskania utraconych przez Niemcy terenów wschodnich FDP rozpoczęła — podobnie jak pozostałe partie zachodnioniemieckie — na jesieni 1946 r. Jednym z pierwszych, którzy wypowiedzieli się w sprawie granicy polsko-niemieckiej, był ówczesny przy-

³³ Nota Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie do brytyjskich władz okupacyjnych z 30 VII 1948 r. na temat artykułu redakcyjnego „Sozialdemokrat” z 24 VII 1948 r. („Zbiór Dokumentów” nr 19/1948, ss. 728—732). Zob. także program SPD, zawarty w „Der Telegraf” z 25 IX 1948.

³⁴ W amerykańskiej i radzieckiej strefie odpowiednikiem FDP była LPD (Niemiecka Partia Liberalna).

³⁵ *Programmatische Richtlinien der FDP* z 4 II 1946 opracowane przez W. Kuelza (J. Hohlfeld, *op. cit.*, Band VI, s. 84).

wódca *FDP*, późniejszy wicekanclerz NRF, Franz Blücher. Już w końcu września stwierdził on jednoznacznie: „Chcemy, żeby nasi chłopci znów orali niemiecką ziemię Śląska, Wschodniego Pomorza i Poznania”³⁶. W jesiennej agitacji przedwyborczej wolni demokraci występowali z podobnymi na ogół hasłami politycznymi w zakresie problematyki wschodniej co *CDU*, czy *SPD*. Warto jednakże wspomnieć, że na terenie Brunszwiku i Dolnej Saksonii *FDP* m. in. kolportowała ulotki, podkreślające zasługi niemieckich mieszkańców Prus Wschodnich, Pomorza i Śląska oraz odwołujące się do odpowiednich postanowień Karty Atlantyckiej³⁷. Zresztą argumentacja rewizjonistyczna używana przez *FDP* była w ogóle dość podobna do tez wysuwanych przez inne czołowe partie zachodniemieckie i nie oznaczała się specjalną oryginalnością. Dominowały w niej szczególnie tezy argumentacji ekonomicznej oraz akcenty antyradzieckie³⁸.

Kolejne nasilenie akcji propagandowej wolnych demokratów w sprawie granicy z Polską nastąpiło w okresie konferencji londyńskiej ministrów spraw zagranicznych jesienią 1947 r.³⁹

Szczególnie żywą działalność rewizjonistyczną wobec wschodniego sąsiada Niemiec rozwijała *FDP* na forum parlamentarnym, gdzie jej przedstawiciele z zasady odrzucali uznanie granicy na Odrze i Nysie jako ostatecznej granicy polsko-niemieckiej. Najbardziej nieprzejednaną postawę wykazywała frakcja *FDP* w *Landtagu* bawarskim, uzyskawszy tam dość znaczny rozgłos m. in. w wyniku zgłoszenia dwu prowokacyjnych, *par excellence* politycznych wniosków — w kwietniu 1948 r. o zmianę określenia „Flüchtling” na „Vertriebener” we wszystkich ustawach, publikacjach urzędowych, nazwach odnośnych instytucji, organów oficjalnych itp. oraz w czerwcu 1948 r. o zwrócenie się do ONZ z prośbą o zbadanie „znanych okoliczności, w jakich nastąpiło wypędzenie Niemców z terenów wschodnich”.

Propaganda antywschodnia *FDP* wyróżniała się zresztą spośród wszystkich partii niemieckich niezwykle ostrymi, niewybrednymi atakami antypolskimi właśnie w sprawie wysiedleń ludności niemieckiej z Polski, używając w tym zakresie takich określeń, jak „kanibalizm polityczny XX wieku”, czy też „największa zbrodnia w historii” itp.⁴⁰ Nie brakowało także ataków na *SED*

³⁶ Nota Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie do Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec z 18 X 1946 („Zbiór Dokumentów” nr 10/1948, ss. 685—690).

³⁷ A. W. Walczak, *op. cit.*

³⁸ Patrz np. artykuł deputowanego *LPD*, Fassbindera, w organie heskim partii „*LPD-Kurier*” z 16 VI 1947, w którym zawarta była koncepcja, że kryzys żywnościowy Niemiec w okresie powojennym spowodowany został odłączeniem terenów położonych na wschód od Odry-Nysy. Podobnie organ *FDP* w Bawarii, dwutygodnik „*Echo-Deutsche Werte*” nr 20 z 1947.

³⁹ Patrz cykl artykułów przewodniczącego heskiej *LPD*, A. M. Eulera w „*Die Brücke*”, organie heskiej *LPD* z listopada 1947 (szczególnie artykuł *Nędza Niemiec — katastrofą Europy*) oraz biuletyn liberałów heskich „*Der Demokrat*” (głównie nr 44 z 1947).

⁴⁰ „*Westdeutsches Tageblatt*” z 8 IX 1948 i „*LDP-Kurier*” z 2 VIII 1948.

za jej stanowisko, popierające zwrócenie Polsce Ziemi Zachodnich⁴¹. Silne akcenty nacjonalistyczne i antyradzieckie charakteryzowały też FDP w okresie kulminacji rewizjonizmu w Niemczech — w lecie 1948 r.⁴²

W antypolskiej kampanii rewizjonistycznej prowadzonej w Niemczech po II wojnie światowej usiłowały odegrać pewną rolę także inne stronnictwa jak *Zentrum* i *Deutsche Partei*. Nie wniosły one jednak na ogół żadnych nowych elementów w porównaniu z wysuwaną w tym względzie argumentacją rewizjonistyczną CDU, SPD czy FDP⁴³.

V. REWIZJONIZM W NIEMCZECH ZACHODNICH W OKRESIE POPRZEDZAJĄCYM POWSTANIE NRF

W okresie bezpośrednio poprzedzającym proklamowanie Niemieckiej Republiki Federalnej potwierdziło się wyraźnie negatywne stanowisko wobec granicy na Odrze i Nysie zarówno tych sił politycznych w Niemczech zachodnich, które decydować miały o przyszłym obliczu NRF, jak i tworzonych już wówczas załżkowych instytucji państwowych.

Za pierwszą, najwcześniejszą próbę przedstawienia oficjalnego niejako stanowiska NRF uważana być może konferencja premierów poszczególnych

⁴¹ Wystąpienie przywódcy LPD w Berlinie wschodnim, Schewennicke, w lutym 1948 r. („Der Abend” z 10 II 1948).

⁴² Dalszym przykładem może być artykuł pt. *Krwawa niemiecka granica wschodnia*, zamieszczony w „Westdeutsches Tageblatt” z 1 IX 1948.

⁴³ W rewizjonistycznej *Zentrumspartei* eksponowano również motywy ekonomiczne. Tak np. jeszcze we wrześniu 1946 r. przewodniczący tej partii, dr Karol Spiecker, oświadczył na wiecu w Kolonii: „Bez terenów leżących na wschód od Odry i Nysy Niemcy mogą jedynie istnieć przy dowozie 40% środków żywnościowych. Z tego względu apelujemy do zwycięzców nie o współczucie, lecz żądamy od nich zrozumienia dla naszej sytuacji” (A. Rogalski, *op. cit.*). Podobne tezy znaleźć można w następującej wypowiedzi drugiego przewodniczącego *Zentrum* J. Brockmanna: „Niemcy w 1935 r. pokrywały w 50% swe zapotrzebowanie na środki żywnościowe. [...] Linia Odry-Nysy, tymczasowa w każdym razie, każe wegetować w sposób uwłaczający godności ludzkiej podobnie dużej liczbie ludności, co w 1935 r. — pozbawionej jednakże rodzimych nadwyżek ze wschodu. Jak długo będzie istnieć linia Odry-Nysy i zageszczenie milionów w pozostałej części Niemiec, tak długo nie wystarczy nawet pełne wykorzystanie mocy przemysłu, przystosowanego do warunków pokojowych, na potrzeby eksportu” (*Die Deutsche Frage von draussen und drinnen gesehen*. Verlag „Das andere Deutschland”. Hannover 1947, s. 22). Przewodniczący DP w strefie brytyjskiej, dr Hellwege, na wiecu w Bremervörde w dniu 22 XI 1948 r. oświadczył: „Już w 1945 r. wysunęliśmy jako podstawowy cel polityczny Partii Niemieckiej żądanie zwrotu rdzennie niemieckich obszarów nad Odrą i Nysą. Ziemi te są prastarymi obszarami niemieckimi i zostały zagospodarowane rękami niemieckiego robotnika”. Patrz także organ partyjny DP („Niedersächsische Zeitung” z 29 VI 1948), która pisała: „Roszczenia przesiedleńców w kierunku przywrócenia im utraconej ojczyzny muszą być z całym naciskiem poparte przez wszystkich Niemców. Jest to żądanie ogólnoniemieckie”.

krajów stref zachodnich, zwołana w Monachium w dniach 6—8 VI 1947 r. przez bawarskiego szefa rządu — Eharda (CDU). W przyjętej tam rezolucji w sprawie przesiedleńców stwierdzono m. in.:

„Wypędzenie milionów Niemców z ich dotychczasowych obszarów osiedlenia doprowadziło do przeludnienia znacznych części reszty Niemiec. Warunki, w jakich ci biedni ludzie muszą — bez swojej zresztą winy — żyć na terenach przeludnionych, są nie do wytrzymania i urągają naturze ludzkiej. Przeludnienie tych obszarów czyni po prostu niemożliwym podjęcie tutaj jakichkolwiek kroków dla ożywienia gospodarki, ponieważ nie ma miejsca (w Niemczech — przyp. J. S.), by dokonać odpowiednich przemieszczeń ludności”⁴⁴.

Już wiosną 1948 r. dr Hermann Pünder, przewodniczący tzw. Rady Administracyjnej Bizonii, będącej załączką formą przyszłego rządu zachodni-niemieckiego, w ostrej formie zaatakował polskie granice zachodnie twierdząc, że Niemcy zostały bezprawnie pozbawione obszarów wschodnich — bez zawierania traktatu pokojowego i „wbrew wyraźnej woli mocarstw anglosaskich”. Ignorując fakt podpisania umowy poczdamskiej przez te mocarstwa, dr Pünder nazwał objęcie przez Polskę Ziemi Zachodnich „jednostronnym aktem przemocy”⁴⁵.

Ówczesny przewodniczący Rady Parlamentarnej, Konrad Adenauer, w kilku wystąpieniach na przestrzeni 1949 r. dawał wyraz przekonaniu, że Niemcy nigdy nie uznają Odry-Nysy jako ostatecznej granicy z Polską i że przyszłe państwo niemieckie stworzy podstawy do odzyskania ziem zaodrzańskich⁴⁶. Tego rodzaju poglądy były podzielane zresztą przez większość przedstawicieli poszczególnych partii reprezentowanych w Radzie⁴⁷.

⁴⁴ „Europa Archiv”, Februar 1948. Por. także „Das deutsche Flüchtlingsproblem”, Bielefeld 1950, Sonderheft der Zeitschrift für Raumforschung.

⁴⁵ „Przegląd Zachodni” nr 5 z 1948 roku.

⁴⁶ W marcu 1949 roku Adenauer oświadczył w Bernie szwajcarskiej grupie Unii Międzyparlamentarnej, że Niemcy nigdy nie uznają linii Odra-Nysa („Der Tag” z 25 III 1949). Na konferencji komitetów CDU/CSU do spraw przesiedleńców Adenauer oświadczył: „Pomoc dla przesiedlonych może okazać się skuteczna tylko przez zwrot ziem wschodnich. [...] Oderwanie połowy Niemiec stanowi jedną z głównych przyczyn nędzy w Europie. Bez Niemiec nie może być Europy” („Der Tag” z 2 IV 1949); w przemówieniu, wygłoszonym 19 maja 1949 r. do studentów zgromadzonych w auli Starego Uniwersytetu w Heidelbergu, Adenauer stwierdził m. in.: „Zaden Niemiec nigdy nie może uznać linii Odra-Nysa. Trzeba zachować wiarę, że pewnego dnia prawo stanie się znowu prawem i kraj ten do nas powróci” (*Polen—Deutschland — und die Oder-Neisse-Grenze*, s. 651). Na zebraniu partyjnym CDU w Stuttgarcie w dniu 28 V 1949 r. Adenauer powiedział, że „nowe państwo niemieckie stworzy podstawy do odzyskania prowincji wschodni-niemieckich, zaanektowanych bezprawnie przez Polskę” („Keesing's Archiv” 1949, s. 1952).

⁴⁷ Patrz np. wystąpienia Ch. Seebohma (CDU) na 10. posiedzeniu Rady Parlamentarnej w dniu 8 V 1949 r. (K. Bittel, *op. cit.*, s. 39), czy też P. Loebe (SPD) w dniu 9 V 1949 r. („Telegraf” z 10 V 1949). O rewizjonistycznym nastawieniu Rady Parlamentarnej świadczyć może bezsprzecznie opinia wyrażona przez jej przewodniczącego, który z okazji wyborów w Berlinie zach. w 1949 r. stwier-

Równie miarodajnym wyrazem nastrojów rewizjonistycznych w powstającej NRF były wystąpienia przedstawicieli poszczególnych partii politycznych przed wyborami do pierwszego *Bundestagu* zachodnioniemieckiego. Należy zwrócić uwagę na niektóre z nich.

Jeden z czołowych działaczy CDU, premier Płn. Nadrenii i Westfalii, Arnold, wystąpił z koncepcją, aby Niemcy zaniechali niesłusznego pod względem geograficznym i politycznym określenia obszarów, znajdujących się pod okupacją radziecką, mianem „strefy wschodniej”, a zamiast tego stosowali nazwę „strefy środkowej”. Według niego bowiem,

„właściwą strefą wschodnią jest obszar po tamtej stronie Odry-Nysy, który wskutek politycznie bardzo niemądrej decyzji w lwiej części podporządkowany został administracji państwa nie należącego do mocarstw okupacyjnych. Tereny, które w dniu 31 XII 1937 r. były niemieckimi, są także i dzisiaj niemieckie, choć podlegają obcemu ustawodawstwu. Naród niemiecki nie może się wyrzec i nigdy też się nie wyrzeknie obszarów niemieckich na wschodzie”⁴⁸.

Zarząd SPD na posiedzeniu w dniach 29—30 VIII 1949 r. przyjął deklarację, która stwierdzała, że jednym z warunków stworzenia zdrowej państwowości niemieckiej będzie odrzucenie linii Odry-Nysy jako niemieckiej granicy wschodniej⁴⁹.

Proklamowany w czerwcu 1949 r. manifest FDP stwierdzał:

„Zgodnie z zasadą prawa do samostanowienia narodów walczymy o odnowienie jedności niemieckiej przez połączenie wszystkich krajów, które według obowiązującego prawa mogą zostać określone jako niemieckie. Sprzeczne z prawem międzynarodowym wypędzenie milionów Niemców z ich dawnej ojczyzny na wschód od Odry-Nysy musi być anulowane. [...] Każdy rząd niemiecki, do którego wejdą przedstawiciele FDP, będzie zabiegał o uwolnienie tych obszarów, tzn. będzie zmierzał do ponownego wcielenia i zgermanizowania wschodnich i nadodrzańskich terenów”⁵⁰.

Również pozostałe partie starały się nie pozostawać w tyle w tym zakresie. Edmund Thiel sformułował jako pierwszy cel polityki zagranicznej

dził, że w przypadku, gdyby od Rady zażądano uznania granicy na Odrze i Nysie, byłoby to równoznaczne z likwidacją tego *gremium*.

⁴⁸ Artykuł Arnolda ukazał się w „Stuttgarter Rundschau”, nr 8 z 1949 r., pt. *Ein offenes Wort über die Ostgrenze*. Typowym również dla stanowiska ówczesnej CDU w okresie przed wyborami do *Bundestagu* w 1949 r. jest następujące stwierdzenie, zawarte w liście G. Schroedera, jako kandydata na posła do wyborców okręgu Düsseldorf-Mettmann: „Niemcy potrzebują rządu, który musi być rzecznikiem całych Niemiec, przede wszystkim także rzecznikiem obszarów strefy wschodniej oraz całego kraju niemieckiego po tamtej stronie Odry-Nysy” (G. Schroeder, *Wir brauchen eine heile Welt*. Düsseldorf 1963, s. 52).

⁴⁹ W. Mommsen, *Deutsche Parteiprogramme*. München 1951, s. 158.

⁵⁰ W. Mommsen, *op. cit.*, s. 168. Patrz także oświadczenie R. Danemanna złożone w imieniu FDP przed wyborami do *Bundestagu* (B. Wiewióra, *Współczesna...*, *op. cit.*, s. 270).

partii Centrum: „ponowne ustalenie starych granic Rzeszy”⁵¹, zaś Eberhard von Schoenfeld w imieniu DP wysuwał jako hasło polityczne m. in. zapewnienie poszanowania „prawa do wszystkich niemieckich terytoriów życiowych”⁵².

Większość programów politycznych poszczególnych partii politycznych, działających w Niemczech zachodnich w latach powojennych, różniło się znacznie w treści w każdej ze stref — nawet jeśli chodzi o tę samą partię. Jednakże wszystkie partie zachodnioniemieckie wykazywały całkowitą zgodność w odniesieniu do problematyki wschodniej; bez względu na ogólne, często dość różnorodne nawet założenia polityczne i społeczne, wszystkie wypowiadały się w zasadzie za utrzymaniem przedwojennych granic Niemiec na wschodzie.

Jednym z motywów, które wpłynęły na kształtowanie się koncepcji wschodnich w zachodnich strefach okupacyjnych, było — z natury rzeczy — zagadnienie samych przesiedleńców. Wielomilionowa masa ludności przesiedlonej, wyposażona w bierne i czynne prawo wyborcze w elekcji do parlamentów krajowych i ciał samorządowych, wywierała znaczny wpływ na stosunki wewnętrzne w Niemczech zachodnich. Tym też między innymi należy tłumaczyć żywe zainteresowanie się poszczególnych ugrupowań politycznych, starających się nawzajem wyprzedzić w takim formułowaniu programu politycznego, który odpowiadałby najbardziej wyborcom-przesiedleńcom. Kampania przeciwko polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, akcja na rzecz umożliwienia powrotu przesiedlonych do stron rodzinnych, żądanie poprawy bytu materialnego ludności przesiedlonej itp. — wszystkie te postulaty podporządkowane były temu celowi.

Stwierdzić należy także, że kampania „wschodnia” zachodnioniemieckich partii politycznych nie była prowadzona jedynie w celach wyborczych. Nie może ulegać wątpliwości, że trudne warunki — przede wszystkim socjalno-bytowe — ludności przesiedlonej były wykorzystywane przez te partie i na użytek zewnętrzny dla postulowania rewizji poczdamskich decyzji terytorialnych. Świadczyły o tym najlepiej takie zjawiska, jak: dążenie do przedłużania stanu tymczasowości w sprawach dotyczących niemieckich przesiedleńców, przeciwstawianie się w praktyce zrównaniu ich w prawach i obowiązkach z ludnością miejscową i wciągnięciu ich w orbitę normalnego życia polityczno-ekonomicznego⁵³. Jednocześnie propagowano fałszywe na-

⁵¹ B. Wiewióra, *Współczesna...*, jw., s. 270.

⁵² Tamże.

⁵³ W pierwszych latach powojennych pełnego równouprawnienia przesiedlonych z ludnością miejscową, zamieszkałą na terenie zachodnich stref okupacyjnych, domagała się jedynie SPD, wysuwając jednakże istotne zastrzeżenie, iż winno ono nastąpić tylko do czasu powrotu ludności przesiedlonej na b. niemieckie obszary wschodnie (patrz np. broszura *Neuheim am Roemerweg — eine Hoffnung*, E. Bi-

dzieje na szybki powrót na dawne tereny wschodnie i występowano przeciw projektom utworzenia odrębnej partii politycznej wysiedlonych.

Dla realizacji powyższych celów poszczególne partie polityczne prowadziły permanentną pracę agitacyjną wśród ludności przesiedlonej. Kontakty polityczne stronnictw licencjonowanych nie ograniczały się bynajmniej do okresu kampanii przedwyborczej: cała prasa partyjna rozwijała nieprzerwanie ożywioną akcję propagandową przeciwko aktualnym granicom Niemiec na wschodzie, kwestia przesiedleńców z reguły stała na porządku dziennym większości wieców, zebrań, demonstracji partyjnych itp., organizowane były specjalne spotkania czołowych polityków-działaczy i przywódców poszczególnych partii zachodnioniemieckich z przesiedleńcami ze wschodu, wszystkie partie wydawały specjalną prasę na użytek przesiedleńców⁵⁴, tworzyły odrębne wydziały do spraw wschodnich w swych organach centralnych itp.

W sumie — przedstawiona powyżej działalność zachodnioniemieckich partii politycznych w latach 1945—1949 była niewątpliwie sprzeczna z postanowieniami układu poczdamskiego, jak i z szeregiem wydanych później sojuszniczych aktów prawnych, przede wszystkim zaś — z instrukcją nr 40 Sojuszniczej Rady Kontroli w Niemczech z dnia 12 X 1946 r.⁵⁵, która określała demokratyczne ramy działalności politycznej w Niemczech, zakazując m. in. propagowania idei nacjonalistycznych, wywołujących wrogie nastawienie wobec państwa okupacyjnego lub krytykujących decyzje sojuszników. Nie może też ulegać wątpliwości, że walka o odzyskanie „niemieckiego Wschodu”, która mobilizowała wszystkie partie niemieckie w zachodnich strefach okupacyjnych, była akcją głównie polityczną, choć motywy wysuwane dla jej uzasadnienia nosiły charakter ekonomiczny, humanitarny, etniczny, czy prawny. Dominowanie w tym programie przesłanek ekonomicznych tłumaczyć należy zresztą głównie trudnym położeniem gospodarczym ówczesnych Niemiec.

Tak więc działalność zachodnioniemieckich partii politycznych, rozwijana w latach 1945—1949, przyczyniła się w najpoważniejszym stopniu — obok działalności politycznej przesiedleńców niemieckich ze Wschodu i kleru nie-

toma, wyd. SPD-Landesverband Bayern z października 1947 r.). Dopiero w zaszczepie w 1948 r. wszystkie pozostałe partie zachodnioniemieckie zgodnie poczęły głosić hasło zrównania ludności przesiedlonej z ludnością miejscową.

⁵⁴ Przykładowo ukazywały się następujące organy partyjne przeznaczone głównie dla przesiedleńców: „Der Neubürger-Mitteilungen für Heimatvertriebene”, Sonderausgabe de „Union”, „Nachrichtenblatt der CDU-Württemberg”, Stuttgart; „Mitteilungen der FDP”, Landesverband Bayern, Nürnberg; „Das neue Vaterland”, Halbmonatsschrift der Demokratischen Volkspartei, Stuttgart; „Der Lichtblick”, Familienschrift für Flüchtlinge, Ausgewiesene, Heimatlose, WAV, Krottenmühl.

⁵⁵ „Journal Officiel du Conseil de Contrôle en Allemagne” nr 11 z 31 X 1949, s. 212.

mieckiego⁵⁶ — do stworzenia podstaw programowych późniejszego rewizjonizmu oficjalnych czynników państwowych w NRF. Aktualna postawa partii zachodnioniemieckich w kwestii granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej jest nawiązaniem i kontynuacją stanowiska wypracowanego już w pierwszych latach powojennych.

⁵⁶ Patrz zwłaszcza cytowane wyżej prace A. W. Walczaka i A. Rogalskiego.